

RENÉ LAURENTIN, *MATKA PANA. TRAKTAT MARIOLOGICZNY*,
CZĘSTOCHOWSKIE WYDAWNICTWO DIECEZJALNE REGINA POLONIAE,
CZĘSTOCHOWA 1989, S. 263

W historycznej perspektywie przygotowań do świętowania Jubileuszu Narodzenia Jezusa Chrystusa w roku 2000 przeżywaliśmy w Kościele, ogłoszony przez Jana Pawła II, Rok Maryjny. Wskazał on w sposób szczególny na obecność Matki Odkupiciela w dziejach zbawienia i w życiu pielgrzymującego Kościoła. W formie jakby kontynuacji teologicznej refleksji Roku Maryjnego dotarł do naszych rąk polski przekład podstawowego studium mariologicznego francuskiego teologa René Laurentin'a *Court traité sur la Vierge Marie*. Studium to, którego pierwsze francuskie wydanie ukazało się już w roku 1953, było długo oczekiwane na naszym rynku wydawniczym. Dopiero teraz otrzymaliśmy polski przekład *Court traité* dokonany w oparciu o jego piąte, posoborowe wydanie. Nie należy w tym jednak widzieć tylko zwykłego uzupełnienia zaniebanych w zakresie udostępniania polskiemu czytelnikowi klasycznych pozycji literatury mariologicznej. Traktat mariologiczny Laurentin'a, ukazujący się w Polsce w dwadzieścia pięć lat po ogłoszeniu Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* z jej Maryjnym ósmym rozdziałem, jak również po Encyklice Jana Pawła II *Redemptoris Mater*, można uznać za wyjątkową pomoc w pogłębieniu zrozumienia nauki o Matce Bożej ostatniego Soboru i Jana Pawła II.

René Laurentin we *Wstępie do polskiego wydania* podkreśla, że jeszcze w czasie II wojny światowej, podczas rozmów w obozie jenieckim, dostrzegł wielkie braki dotychczasowego stylu mówienia o Maryi, który jakby oddalał od nas Matkę Jezusa. Uświadomił sobie wówczas potrzebę *aggiornamento* w refleksji maryjnej. Potrzebna była nowa orientacja wykładu mariologicznego, bardziej historyczna niż dogmatyczna. Należało wprowadzić do mariologii kategorię czasu. Uczynił to francuski autor pisząc swój *Court traité*. Po latach, jako ekspert *Vaticanum II*, przeżył wielką radość, widząc potwierdzenie drogi, jaką wybrał w mariologii przez Ojców Soboru. Soborowa nauka o Bogarodzicy wpisana bowiem została w perspektywę historiozbawczą.

Traktat mariologiczny René Laurentin'a, w którym funkcjonuje charakterystyczna kategoria czasu - prawo trwania i rozwoju, składa się z dwóch zasadniczych części: 1. Rozwój nauki o Matce Bożej, 2. Etapy rozwoju powołania Maryi. Odczytywanie przez Kościół prawdy o Maryi podlegało prawu trwania i rozwoju, poczynając od czasu redagowania pism nowotestamentalnych, a na okresie *Vaticanum II* kończąc. Wielokrotnie, zarówno na chrześcijańskim Wschodzie, jak i Zachodzie, sprawdzała się przy tym - jak ukazuje Laurentin - zasada *lex orandi - lex credendi*. Świętowanie tajemnic maryjnych w liturgii prowadziło do ich dogmatycznego uściślenia. Prawem czasu naznaczone było również samo ziemskie życie Maryi. Stąd też autor, po wnikliwym rozważeniu - na wstępie drugiej części *Traktatu* - zagadnienia metody wykładu mariologicznego, rezygnuje z metody dedukcyjnej, by nie zniekształcić albo

nie zubożyć tajemnicy Maryi. Kierując się porządkiem chronologicznym śledzi stopniowy rozwój powołania Maryi, od starotestamentalnych przygotowań do Paruzji. I tak Matka Jezusa jawi się czytelnikowi *Traktatu* jako człowiek, który "wstępuje z czasu w wieczność: z otrzymanych darów do zasług i od zasług w nowe dary łaski" (s. 132). Czytając te stronicę *Matki Pana* jesteśmy niejako w samym centrum współczesnego nauczania Kościoła o Maryi, refleksja mariologiczna francuskiego teologa pozwala nam je lepiej zrozumieć, stanowi swego rodzaju przewodnik i komentarz.

Zasadniczą treść *Traktatu mariologicznego* Laurentin'a uzupełnia sześć obszernych aneksów, z których na szczególną uwagę zasługuje aneks pierwszy: Matka Boża w Starym Testamencie, i piąty: Trzy aspekty dogmatyczne dziewictwa: przed narodzeniem, w czasie narodzenia i po narodzeniu. Całość dopełnia ujęta systematycznie bibliografia uzupełniona przez polskich wydawców zarówno o najnowsze pozycje zagraniczne jak i polskie.

Kiedy bierzemy do ręki polski przekład *Court traité*, słowa wdzięczności należą się tłumaczce studium Pani Róży Siemieńskiej, Częstochowskiemu Wydawnictwu Diecezjalnemu *Regina Poloniae* i wszystkim, którzy przyczynili się do ukazania u nas tej cennej pozycji. Należy mieć nadzieję, że w przyszłości również będziemy mogli czytać po polsku inne wartościowe prace René Laurentin'a, a wśród nich *Les Évangiles de l'Enfance du Christ*.

Ks. Teofil Siudy